Rok IV. Środa dnia 12 Kwietnia 1922 roku. Cena 20 mk. №. 84.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Otwarcie konferencji w Genui.

Częstochowa, dn. 11—4—22.

Pod błękitnym niebem pięknej Italji, gdzie zima nigdy nie rozpościera swego białego całunu, gdzie króluje wieczne słońce i wieczna zieloność, zjechały się całe zastępy dyplomatów i mężów stanu ze wszystkich stron Europy. Zjechało się przeszło 2 tysiące ludzi, wliczając w to obok upełnomocnionych delegatów i personelu dyplomatycznego cały szereg sił pomocniczych, całe zastępy rozmaitych kancelistów, kurjerów itd. Jest to bodaj że większy zjazd, niż ten który się odbywał w 1919 roku w Paryżu podczas debat nad Traktatem Wersalskim, zjazd, o którym pewne czynniki dużo sobie obiecywały, a który zdaje się zawiedzie jednak nadzieje wielu.

Genua!

To magiczne słowo, te pięć liter uporczywie powtarzanych dzień w dzień, od przeszło trzech miesięcy na szpaltach wszystkich dzienników całego świata, padło, jak wiadomo, z ust wszechpotężnego premjera angielskiego Lloyd Georgea. Chciał on w Genui podcementować nieco zwietrzałe już i powoli rozpadające się w gruzy podstawy swego autorytetu, chciał pokonać znowuż jednego wielkiego mistrzowskiego cięcia dyplomatycznego, cięcia, które położyłoby wszystkich jego wrogów, zniweczyło przeszkody a p. Lloyd Georgea przywróciło do szczytu tej potęgi, na jakiej się w Angjlji znajdował a z której powoli, lecz coraz wyraźniej zsuwał się.

Wszakże pierwszym ciosem, który ugodził w premjera angielskiego była wiadomość ostateczna, że Ameryka w konferencji genueńskiej udziału nie weźmie. Długo się ta sprawa ważyła, długie snuto przypuszczenia co do możliwości współpracy delegatów amerykańskich, ale przypuszczenia te okazały się płonnemi. Wobec tego konferencja jest stanowczo zdekompletowana, jej autorytet poderwany, brak bowiem najważniejszego czynnika, rozporządzającego podstawą ustroju ekonomicznego świata — pieniędzmi. Brak Ameryki, która jest właściwie mówiąc panem sytuacji, bowiem wszystkie państwa europejskie są jej dłużnikami i ona miałaby największe prawo głosu w sprawie odbudowy Europy. Bez niej konferencja genueńska może być jedynie pustą wymianą zdań, jedynie nieobowiązującym zetknięciem się przedstawicieli wszystkich państw europejskich, ale żadne postanowienia nie będą mogły zapaść, bowiem brak będzie najważniejszego czynnika do ich zrealizowania — pieniędzy.

Co do liczebności, to jak już wspominaliśmy powyżej, konferencja genueńska będzie się przedstawiać pokaźniej, niż konferencja w Wersalu, a przedewszystkiem należy tu podkreślić z całym naciskiem, — zasiądą przy jednym stole obrad wszyscy: państwa zwycięskie, t. zw. mocarstwa i mniejsze państwa, dalej państwa neutralne, państwa zwyciężone, wreszcie nawet nieznana jeszcze przez Wielką Ententę sowdepja. Zasiądą obok siebie i ci wielcy augorowie, twórcy pokoju wersalskiego, jak Lloyd George oraz jego koledzy z pośród państw sprzymierzonych z których każde wysyła swych najtęższych ludzi, a więc Francja wiceprezesa gabinetu p. Barthou i p. Raibel i inni, Włochy—premjera Factę, ministra spraw zagranicznych Schanzera, Mała Ententa przysyła wszystkich swoich premjerów i ministrów spraw zagranicznych, te same państwa bałtyckie i neutralne a Polskę, jak wiadomo, reprezentuje p. min. Skirmuntt i p. minister Narutowicz. Ze strony bolszewji przybywa Cziczerin, przy pomocy Litwinowa i Krassina, a Niemcy przysyłają swych tuzów Witha i Ratenaua. Wszyscy są na równych prawach, bowiem nawet delegacji sowieckiej przyznano prerogatywy, przysługujące zwykłym przedstawicielom dyplomatycznym i państwom uznanym. Wszakże nawet sami członkowie koferencji wyrażają grube wątpliwości, czy ona wyda pozytywne rezultaty, a wypowiedzieli się w tym względzie niejednokrotnie i niedwuznacznie.

Wiadomości polityczne.

Groźny wybuch na G. Śląsku w składzie broni na cmentarzu.

KATOWICE. Władze koalicyjne, dowiedziawszy się, że na cmentarzu żydowskim między Gliwicami a Sośnicą przechowywana jest broń niemiecka, wysłały tam jedną kompanję francuską dla dokonania rewizji. W piwnicy pod kaplicą cmentarną znaleziono znaczną ilość broni w tem karabiny ręczne i maszynowe oraz wielką ilość amunicji. **Gdy żołnierze weszli do podkopu,** aby wydostać broń, nastąpiła silna eksplozja, wskutek której **zginęło 7 pionierów i 4 żołnierzy.** Zabity został także francuski urzędnik policyjny oraz grabarz cmentarza. Rannych zostało 10 żołnierzy oraz 8 oficerów. Stwierdzono, że magazyn broni był podminowany, i że eksplozja nastąpiła wskutek specjalnego urządzenia, a mianowicie: do drzwi podkopu przywiązany był sznur, który wskutek poruszenia drzwi spowodował wybuch **Cała kaplica rozleciała się w gruzy,** a wybuch był tak silny, że części ciał zabitych znaleziono w odległości 100 metrów od kaplicy. Na miejscu eksplozji powstała wyrwa o 10 metrach średnicy i czterech metrach głębokości.

Wybuch składu broni w Gliwicach, który spowodował śmierć 17-tu francuzów, wywołał na całym G. Śląsku ogromne wrażenie. Dzisiejsze poranne dzienniki polskie zaopatrują wiadomość o wybuchu w krótką uwagę, iż wypadek ten wywoła niewątpliwie odpowiadnie wrażenie także w Genui i w Genewie. W Gliwicach już wczoraj władze koalicyjne nakazały zamknięcie lokalów publicznych o godz. 9 wieczorem. Dziś spodziewane jest ogłoszenie stanu oblężenia.

Echa aresztowania monarchistów w Warszawie.

Władze bezpieczeństwa w dalszym ciągu bardzo energicznie likwidują spiskową działalność rosyjskich monarchistów na terenie Polski.

W dniu dzisiejszym, jak się dowiaduje „Kurjer", zostanie wywiezionych z Warszawy szereg wybitnych działaczy monarchistycznych, a mianowicie: Mikołaj Fabrycjusz, Matwiej Kosperowicz, Juljan Kobyłeckij, Mikołaj baron Tyzenhaus z żoną i pułkownik Żukowski.

Wszyscy oni należeli do „Komitetu Nacjonalnawo Objedinienja" i prowadzili wespół z wymienioną już panią senatorową Lubimową pod płaszczykiem pracy w „Czerwonym Krzyżu" bardzo ruchliwą akcję spiskową. Zmierzała ona przedewszystkiem do wywołania zatargu zbrojnego Polski z Sowietami. Cała robota monarchistów rosyjskich w Polsce była ściśle połączoną z Berlinem.

Stamtąd otrzymywali pieniądze oraz instrukcje, które pochodziły od monarchistów niemieckich.

Dla swej działalności monarchiści rosyjscy pozyskali emigrantów politycznych z sowieckiej Białej Rusi. Ci ostatni pracowali ściśle pod auspicjami Rosjan, przygotowując swój rodzinny teren do zbrojnych zaczepek przeciwko Sowietom.

Naiświeższe wiadomości

Sejm finlandzki a konferencja warszawska.

HELSINGFORS, 11.4 Wap.—Rokowania przedstawicieli rządu z przywódcami partji w sprawie ratyfikacji protokółu konferencji warszawskiej doprowadziły do pomyślnych rezultatów. Rząd ma w Sejmie zapewnioną znaczną większość.

Konferencja ludów wschodnich.

RYGA, 11.4 Wap.— W maju odbędzie się w Moskwie konferencja ludów wschodnich.

Zaprzeczenia sowieckie.

MOSKWA, 11.4 Wap.— Urzędownie zaprzeczają pogłoskom o zaaresztowaniu przez władze sowieckie patrjarcha Tichona i komunistki Kołłontaj.

Agitacja antysemicka.

MOSKWA, 11.4 Wap. — W związku z konfiskatą kosztowności cerkiewnych w Moskwie szerzy się agitacja antysemicka. Wiele agitatorów stanie w krótkim czasie przed sądem.

O planach Petlury.

MOSKWA, 11.4 tel. wł. — „Izwiestja"

donoszą, że 14 marca nuncjusz papieski w Polsce Lauri przyjął b. ministra Petlury p. Łukaszewicza, który informował nuncjusza o nowych planach Petlury na Ukrainie.

Porozumienie rosyjsko-niemieckie.

BERLIN, 8.4 tel. wł.— Prasa niemiecka donosi, że między rządem niemieckim a sowietami doszło do porozumienia w sprawach politycznych i ekonomicznych. Porozumienie rosyjsko niemieckie, według prasy, znacznie wpłynie na przebieg konferencji genueńskiej.

Co się dzieje ze zbożem polskiem.

Jedna z tajemnic panującej u nas drożyzny.

WARSZAWA, 11.4 tel. wł.—Dowiadujemy się ze źródeł zupełnie wiarygodnych że zakupione w Polsce i innych krajach 10 tys. tonn żyta, Łotwa sprzedała bolszewikom, biorąc po 18 fun. szterlingów za tonnę, loco Ryga.

Był to „złoty" interes dla Łotwy, pozbawił jednak Polskę znacznych zapasów zboża.

Narady w sprawie uznania sowietów.

PARYŻ, 11.4 tel. wł.—Delegacja sowiecka w Genui odbyła wczoraj naradę z przedstawicielami Polski, małej ententy i państw bałtyckich, w celu uzyskania pośrednictwa tych państw w sprawie uznania de iure rządu sowieckiego przez inne państwa, biorące udział w konferencji. W sprawie tej delegacja polska poweźmie ostateczne postanowienie na naradzie specjalnej.

Lloyd George za życzliwem traktowaniem

wniosków Polski.

PARYŻ, 11.4 tel. wł.— Dzienniki tutejsze donoszą, że Lloyd George w rozmowie z Poincarem kilkakrotnie zaznaczył, że wobec bolszewików trzeba mieć się na ostrożności. Wartość ich obiecanek należy starannie badać i odpowiednie wnioski ze strony Polski życzliwie brać pod uwagę.

Lloyd George wzywa przemysłowców.

WIEDEŃ, 11.4 tel. wł.—Lloyd George zawezwał do Genui telegraficznie prezesa zjednoczonych angielskich Izb handlowych Artura Benta i pułk. Armstronga, przewodniczącego związku angielskich przemysłowców.

Kronika.

Z Rady miejskiej.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej otwarto dyskusję nad III działem (finansowym). W sprawie tej zabierało głos szereg radnych.

Do prezydjum Rady miejskiej wpłynęło w tej sprawie szereg wniosków. Na zarzuty pod adresem Magistratu odpowiadał prezydent miasta dr. J. Marczewski.

Ostatecznie Rada miejska większością głosów uchwaliła dział III, poczem przewodniczący posiedzenie zamknął.

Nadzwyczajny komisarjat do walki z drożyzną. Rada ministrów 10 kwietnia zastanawiała się nad sposobami walki z drożyzną i postanowiła utworzyć nadzwyczajny Komisarjat dla jej zwalczania, upoważniając go w potrzebne pełnomocnictwa.

Zapomoga dla urzędników.

Rada ministrów uchwaliła podwyższyć normę świątecznego dodatku drożyźnianego dla urzędników państwowych od 9-ej rangi w dół, dla podoficerów i oficerów do rangi porucznika i dla niższych funkcjonarjuszów oraz przyznano jednorazowy dodatek świąteczny emerytom i wdowom i sierotom po emerytach.

Losowanie 5 proc. listów zastawnych T wa Kredytowego m. Częstochowy odbędzie się w dn. 12 b. m. o godz. 10 rano w Biurze Dyrekcji T-wa.

Miljonówki zostały całkowicie wyprzedane.

Jak się dowiaduje „Kurjer", pożyczki premjowe, t. zw. „miljonówki", zostały już całkowicie wysprzedane, a punkty sprzedaży tych walorów zwinięto z dn. 8 go b. m. W kołach fachowych panuje przekonanie, że kurs giełdowy „Miljonówek" w krótkim czasie znacznie się podniesie.

Kursy pożarnicze. Chcąc przysporzyć krajowi wykwalifikowanych sił kierowników Straży Ogniowych, Związek Florjański organizuje w terminie od dnia 14/V do dnia 16/VII r. b. 2-miesieczne Kursy Pożarnicze, które odbędą się w Łodzi na terenie Straży Ogniowej Ochotniczej.

Słuchacze Kursów przez czas trwania tychże będą skoszarowani oraz podlegać będą obowiązkowym zajęciom w remizach, stajniach, wartowniach itp.

Program wykładów obejmuje przeszło 300 godzin wykładowych poza fachowymi wycieczkami do Wzorowych Straży Ogniowych itp.

Na kurs przyjmowani mogą być słuchacze z conajmniej 4 klasowem wykształceniem i 1-roczną pracą w szeregach Straży Ogniowych. Opłata za kurs (oprócz utrzymania) Mk. 1000.

Informacji udziela Zarząd Główny Związku Florjańskiego w Warszawie Aleje Jerozolimskie 41.

Termin zapisu 30 kwietnia r. b.

Walka z zanieczyszczaniem wagonów osobowych. Ministerstwo kolei żelaznych opracowuje ustawę, według której pasażerowie, zanieczyszczający podczas jazdy wagony pluciem na podłogę, rzucaniem niedopałków papierosów, resztek jedzenia itp., skazywani będą w drodze administracyjnej na wysoką karę pieniężną. W każdym pociągu znajdować się będzie specjalny kontroler, czuwający nad porządkiem i czystością w wagonach. Kontroler taki poza pensją pobierać będzie premję, która ma go zachęcać do ścisłego wykonywania włożonych nań obowiązków.

Czas najwyższy, aby ta ustawa weszła w życie bardzo szybko, albowiem publiczność nasza zanieczyszcza i dworce kolejowe i wozy kolejowe, a czyszczenie jest na kolejach niedostateczne!

Biuro Sekretarjatu Powiatowego Zw. Lud. Nar. w bieżącym tygodniu będzie czynne we wtorek, środę i piątek od godziny 6—7 wieczorem (Aleja III nr. 62, I piętro).

—

W środę, dnia 12 b. m., o godz. 7 w. odbędzie się ogólne zebranie Członków Koła Zw. Lud. Nar. dzielnicy „Częstochówka" (Rynek Wieluński 2, I piętro).

Wstęp dla członków i gości sympatyków.

Dlaczego mięso drożeje?

Marka polska spada zagranicą, w kraju wzmaga się drożyzna, **marka polska idzie w górę — w kraju drożyzna.**

Nic chyba na to nie poradzi społeczeństwo, **jeśli członkowie ministerjum będą swoim krewnym wydawali zezwolenia,** na mocy których tamci ogałacają kraj z najniezbędniejszych mu produktów.

„Rzeczpospolita" przyniosła w tej mierze ciekawy dokument ze Lwowa.

Wieprzowina w tem mieście była po 480 do 400 marek za kilo, kiedy w ciągu tygodnia podniosła się tak w cenie, że jej dokupić się nie było można. Po zbadaniu sprawy przez województwo lwowskie okazało się, że rzeźnik Mikołaj Latalski zamieszkały w Rawie Ruskiej, mieście niepospolicie małej, otrzymał **pozwolenie na wywóz zagranicę świń o żywej wadze 300 tys. kilogramów.**

Zdobywszy takie zezwolenie pan Latalski ze swymi wspólnikami począł uganiać po województwie lwowskiem, stanisławowskiem za skupem nierogacizny, którą potem wywoził do Czech, gdzie płacono za kilo po 28 koron, czyli po zamianie na naszą walutę wypadło za kilo około 1600 mk., stosunek więc 380 mk. do 1600 jest tak znaczny, że można było płacić za nierogaciznę nawet do 1000 mk., bo jeszcze osiągało się miljonowe zyski.

Kiedy na rynku lwowskim zabrakło wieprzowiny, wojewoda lwowski, a potem i stanisławowski odebrali temu towarzystwu prawo wywozu świń z ich rejonu. Ale z panem Latalskim, a raczej z jego szwagrem panem Piskorskim, urzędnikiem „Głównego urzędu przywozu i wywozu w Warszawie", sprawa nie poszła tak łatwo.

Województwo już 3-go marca otrzymało depeszę, która nakazywała certyfikaty zwrócić firmie Latalski i pozwolina wywóz świń do Czech. Depesza była podpisana przez Piskorskiego. Takąż samą depeszę otrzymał i wojewoda Stanisławowski.

Sprawa stanęła tak, że Lwów został bez mięsa. Przerażony tym faktem magistrat wysłał do Warszawy dyrektora wydziału, aprowizacyjnego p. Słobickiego, **aby tę niesłychaną niesprawiedliwość uchylił.**

I zaczął się straszny kłopot w Warszawie. Pan Słobicki chodził od wydziału do wydziału, aby się dowiedzieć, kto wydał takie rozporządzenie. Ciekawa rzecz, że nawet p. Piskorski nie wiedział i nie przyznał się do wysłania depeszy.

Ale lwowskie województwo otrzymało tego samego dnia drugą depeszę, która wyjaśniła, że wysłał ją Wydział Ministerstwa rolnictwa. Teraz nie ulegało wątpliwości, że pan Piskorski wysłał obydwie.

Dzięki tej operacji towarzystwo Latalski i S-ka **zarobił 200 miljonów marek,** które Lwów i Stanisławów zapłaciły na zwyżce mięsa.

Pan Piskorski dotąd urzęduje i jest referentem, p. Latalski i spółka robią dalej świetne interesa, przyrzekłszy złożyć miljon marek na skarb narodowy i zwieźć przed Wielkanocą 300,000 kilo tłustych świń rumuńskich na sprzedaż w kraju a ludność rodzima dalej za mięso bajońskie sumy płacić.

Oto znakomita gospodarka ekonomiczna, którą u nas wytwarzają szwindle dostojników ministerjalnych!

Niech żyje Piskorski, oraz jego szwagier Latalski i S ka.

Przez Kraków i okolice idzie codziennie wielki transport bydła i nierogacizny za granicę. Punktami wyładunkowemi są: Szczaków, Będzin, Bielsk, Biała, Oświęcim, Chrzanów, Sosnowiec i Cieszyn.

Dużo też bydła idzie na granicę Śląska około Częstochowy i Wielunia **skąd już ma ten transport otwartą drogę aż po Ren.**

O budżet. We środę dnia 12 b. m. i we czwartek dn. 13 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. odbędą się posiedzenia Rady miejskiej, wyłącznie w celu rozpatrzenia budżetu na rok 1922-gi.

Urlopy świąteczne w wojsku.

Dwa rozkazy dzienne min. spraw wojskowych.

W „Rozkazie Dziennym" (nr. 62 z dn 8 bm.) znajdujemy następujące zarządzenie ministra gener. porucz. K. Sosnkowskiego:

„Z okazji świąt Wielkiejnocy — dnie: 15, 16 i 17 kwietnia 1922 r. — wolne są od zajęć służbowych.

Na okres świąt Wielkiejnocy zezwalam szefom oddziałów, departamentów i sam. wydziałów M.S.Wojsk., oraz podległych mu dowództw, urzędów i instytucji wojsk. na udzielenie personelowi wojskowemu i cywilnemu — urlopów świątecznych od d. 14 kwietnia do d. 19 kwietnia 1922 włącznie.

Ilość urlopowanych nie może przekraczać 50 procent oficerów i 10 procent faktycznego stanu szeregowych.

Kredytowane bilety można wydawać w ramach przysługującego osobom wojskowym prawa do kredytowanych biletów. (Oficerowie żonaci mogą korzystać dwukrotnie, kawalerowie jednokrotnie w ciągu roku z kredytowanego przejazdu, tak samo szeregowi mogą korzystać tylko raz z kredytowanego przejazdu, ponadto wyjątkowo, w wypadkach katastrofy rodzinnej spowodowanej ciężką chorobą lub śmiercią najbliższych członków w rodzinie).

Specjalne pociągi, jako też specjalne wozy dla osób wojskowych rezerwowane nie będą".

* *

W „Rozkazie Dziennym" (nr. 62 z d. 8 bm.) czytamy:

„W związku z nadchodzącemi świętami Wielkiejnocy, winni kierownicy biur M. S. Wojsk., odnośnie do pisarzy i gońców, oraz poszczególni oficerowie, odnośnie do swych ordynansów, składać wnioski na urlopy świąteczne do oddziału sztabowego M. S Wojsk. do dnia 13 bm. wedle wzoru, podanego w Rozkazie dziennym M.S.Wojsk., nr. 101 z dnia 7 kwietnia 1922 r.

Wnioski późniejsze uwzględnione nie będą".

Do walki z drożyzną!

Apel organizacji kobiecych.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Obywatelki kraju, żony i matki!

Stańmy do walki z niczem nieusprawiedliwioną z dnia na dzień wzmagającą się drożyzną. Rząd, urzędy walki z lichwą nic nie pomogą, jeżeli nie znajdą w nas pomocy, a pomoc ta może być skuteczna, jeżeli wszystkie do walki staniemy. Sposób na to jedyny: nie kupować!—**nie kupować mięsa o ile nie stanieje;** nie tylko w tym i przyszłym tygodniu, ale nakazać sobie i innym **nie kupienie ani jednego funta na święta Wielkanocne.**

Mięso, to artykuł, który się psuje—jeżeli wytrwamy w takim bojkocie, bądźmy pewne, że ugną się przed naszą wolą ci, którzy nagromadziwszy znaczne zapasy wieprzowiny, czekają, aby podniósłszy ceny, pokryjomu nam to mięso w przyszłym tygodniu sprzedać.

Zapytacie, co jeść będziemy?

Mamy mąkę, jaja, cukier, mleko, masło, kasze, kartofle itp. Można przetrwać nawet parę tygodni.

Przekonajmy hyeny paskarskie, że mają przeciwko sobie nietylko władze rządowe, ale stokroć niebezpieczniejszego przeciwnika, bo **silnie zorganizo-**

waną armję kobiet, która wypowiada im wojnę.

W tej chwili wojnę wypowiada co do mięsa—potrafi jednak stanąć do walki co do innych artykułów spożywczych, pewna, **że walkę tę zwycięsko zakończy.**

(Katolicki Związek Polek, Narodcdowa arganizacja kobiet, Chrześcijańska ochrona kobiet, Koło mieszczanek przy Związku rzemieślników chrześcijan, Koło przełożonych szkół rzeńskich, Chrześcijański zawodowy Związek rękodzielniczek przemysłu konfekcyjn. i pokrewn. „Dźwignia“, Koło pań przy Tow. „Rozwój“.

Wybuch granatu.

2 dziewczyny ranione.

W dn. 4 b. m. szły szosą leśną dwie dziewczyny: 15-letnia Stanisława Polis i Bronisława Głąb. Około wsi Puszczewo znalazły one granat, który rzuciły. Granat momentalnie eksplodował, raniąc ciężko obydwie dziewczyny, którym pierwszej pomocy udzielono w Kłobucku.

Wszędzie Słomczyński! Na stacji Częstochowa schwytano na kradzieży szmalcu z wagonu Józefa Wajsa, zam. na Zawodziu przy ul. Majowej Nr. 6, braci Słomczyńskich Leona i Piotra, zam. przy ul. Nowej Nr. 10 i Józefa Dąbskiego, zam. na Zawodziu przy ul. Bocianiej.

Ładne przyjaciółki. Z mieszkania niezamkniętego przy ul. Panny Marji Nr. 19, skradziono garderobę wartości mk. 12000 na szkodę Marceli Chilińskiej i Ligudzińskiej Franciszki, służących w restauracji Grabowskiego. O kradzież podejrzaną jest Zo ja Pilarz, również służąca tamże.

Uzbrojeni bandyci

zrabowali paczkę tytoniu wartości mk. ...70.

Wczoraj wracało z Częstochowy furmanką kilku kupców do Mstowa. Gdy znaleźli się około lasku Jaskrowskiego napadło na nich 2-ch uzbrojonych bandytów, którzy grożąc rewolwerami, rozpoczęli rewizję. W międzyczasie nadjechała druga furmanka, co widząc bandyci uciekli do lasu. Bandytom udało się zrabować kupcowi Mitelmanowi paczkę tytoniu, wartości 70 mk.

Za bandytami wdrożono pościg.

Aresztowanie sprawców kradzieży. Z cegielni znajdującej się na Ost. Groszu przy ul. Wspólnej Nr. 4, należącej do Józefa Sojeckiego, zam. na Ostatnim Groszu przy ul. Krakowskiej nr. 115, skradziono 1 belkę drzewa, 30 sztuk desek oraz drzwi, ogólnej wartości 37.000 mk. Kradzieży dokonali Jan B l, zam. na Ostatnim Groszu przy ul. Orlej nr. 14, Marjan Stelmach, zam. tamże i Józef Amrozik, zam. przy ul. Krakowskiej nr. 5, u których część desek odebrano. Aresztowanych wraz z dochodzeniem przesłano do Sędziego śl. II rewiru.

Kradzież w pociągu. W pociągu osobowym Nr. 14 na stacji Częstochowa podczas postoju, Chulie Lansbergowi, zam. przy ul. Wieluńskiej nr. 28, nieznany sprawca skradł z bocznej kieszeni palta portfel płócienny, zawierający 35.000 mk, oraz dowody osobiste.

Mąka na święta. W piekarni Jana Kozłowskiego, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 31, został schwytany na kradzieży mąki, wartości mk. 7200, pomocnik piekarza Dawid Lachman, który skradzioną mąkę ukrył u stróżki tegoż domu Antoniny Rozpędowskiej.

Jak pozbyła się dziecka? Do mieszkania Eleonory Kuśmierz, zam. przy ul. Dojazd Nr. 4 na Rakowie przyszła nieznajoma kobieta, prosząc ją o pozwolenie wykąpania dziecka, na co Kuśmierzowa chętnie się zgodziła. Po chwili jednak kobieta owa wymknęła się z mieszkania i więcej nie wróciła. Przy dziecku znaleziono metrykę urodzenia na imię Franciszka Mazura, syna Zofji niezamężnej. Poszukiwania za zbiegłą prowadzi się.

Co komu i gdzie skradziono. Nieznani sprawcy skradli na szkodę właściciela folwarku „Posadówka“, Jana Bojarskiego, 1 świnię, 19 kur i szczepów (drzewek) z ogrodu ogólnej wartości mk. 121000. Po przeprowadzeniu poszukiwania, świnię zabitą i zakopaną znaleziono na łąkach waleńczowskich.

Z zamkniętego mieszkania Icka Binentala, zam. przy ul. Garncerskiej nr. 34 nieznani sprawcy za pomocą dobranego klucza skradli garderobę wartości mk. 27 tysięcy.

Z mieszkania Klemensa Zatorskiego, zam. przy ul. Ogrodowej nr. 27, nieznany sprawca za pomocą dobranego klucza skradł 100 mk. pol., paszport niemiecki i dokumenty wojskowe wydane na imię jego syna Zygmunta Zatorskiego.

Ze składu farb Berka Hofmana, zam. przy ul. Stary Rynek nr. 4, nieznani sprawcy za pomocą włamania skradli bańkę lakieru wagi około 20 funtów, 400 arkuszy glas papieru oraz inne rzeczy ogólnej wartości mk. 20.000.

Sprytna oszustka. Do mieszkania Stanisławy Walczak zam. w Częstochowie przy ul. Ogrodowe, nr. 32, jakaś nieznajoma kobieta podczas jej nieobecności, wysyłając do miasta pozostałą w mieszkaniu 7-letnią córeczkę Walczakowej, skradła garderobę wartości mk. 17000.

Potajemny ubój bydła. W mieszkaniu Walentego Ławskiego przy ul. Majowej nr. 8, (Zawodzie) wykryto potajemny ubój, przyczem skonfiskowano 100 funtów mięsa, które przesłano do Rzeźni miejskiej. Sprawę skierowano do Sądu Pokoju II Okręgu w Częstochowie.

Z sali koncertowej.

Koncert orkiestry 18 p. p.

W dniu 7 b. m. odbył się koncert orkiestry symfonicznej (?!!!) 18 p. p. pod dyrekcją kapelmistrza p. Goldenberga. Cały aparat orkiestrowy — program i wykonanie w niczem nie przypominały koncertu symfonicznego — były raczej jego parodją tylko. Dlatego też pewnie nie cieszył się on frekwencją. Orkiestra ta może się z powodzeniem produkować w ogrodzie jakimś, gwoli uprzyjemnienia czasu spacerowiczom, ale nigdy w sali koncertowej.

T. S.

Koncert Józefa i Janiny Turczyńskich.

Dnia 8 b. m. staraniem Tow. „Lutni“ odbył się koncert pp. Turczyńskich. P. Józef Turczyński, jeden z najwybitniejszych współczesnych pianistów polskich, rozporządza ogromną techniką, która pozwala mu na opanowanie największych trudności. Interpretacja utworów, wykonywanych przez p. Turczyńskiego, posiada wszystkie cechy skończonego artyzmu i mistrzostwa. Na wczorajszym koncercie wysłuchaliśmy: Sonatę Op. 57 (Appasionata) — Beethovena, Legendę — Paderewskiego, Igraszkę fal — Różyckiego (wspaniały poemat, według Böcklina). Nocturna Op. 15 Fis—dur, Walca Op. 42 As—dur, Mazurka Op. 59 Fis—mol i Poloneza Op. 53 As—dur Chopina. Mistrzowskie wykonanie i całkowite odczucie myśli kompozycyjnej we wszystkich tych utworach wzniosło się do punktu kulminacyjnego we wspaniałym Polonezie As-dur Chopina. Dał tutaj artysta tyle siły i wyrazu, że słuchaczom przedstawił się w całej pełni obraz krwawych walk zbrojnych rycerzy średniowiecznych, które opiewa Polonez ten. Środkowa część jego — to znany popis wirtuozów, to owe oktawy, grzmiące tętentem konnicy, z którym łączą się (w prawej ręce) sygnały trąbek; jeden z najefektowniejszych pomysłów fortepianowych, wymagający ogromnej pewności i wytrzymałości ręki. Rozentuzjazmowani słuchacze zmusili wykonawcę do zagrania na „bis“ IX Kaprysu E—dur Paganiniego, w układzie fortepianowym Liszta (w oryginale jest on napisany na solo skrzypce).

P. Janina Turczyńska absolwentka znakomitego artysty b. Opery cesarskiej w Piotrogrodzie Jegorowa, a potem prof. Dłuskiego, dziś artystka Opery Warsz., posiada silny i piękny głos (sopran), znakomicie wyszkolony, zachwycającą interpretację i doskonałą dykcję. Jest to artystka w całym znaczeniu tego słowa. Najświetniejsze momenty, wykazujące w pełni wszystkie wyżej wspomniane zalety artystki, można było zauważyć w znakomitym wykonaniu arji z op. Tosca—Pucciniego. Gorąco oklaskujący p. Turczyńską słuchacze—wysłuchali jeszcze na „bis“ śliczną piosnkę Marczewskiego — „Na ust koralu“.

Koncert pp. Turczyńskich był wspaniałą ucztą artystyczną. Szkoda tylko, że tak mało słuchaczy nań przybyło. Czem to wytłomaczyć? — Czyżby tak mało miała Częstochowa potrzeb kulturalnych i artystycznych?... Nie chce w to uwierzyć i mam nadzieję, że na przyszłość sala na takich koncertach będzie wypełniona po brzegi. Tymbardziej, że urządza je tak ze wszechmiar, zasługujące na uznanie lokalne Tow. Śpiewacze, jakiem jest „Lutnia“ częstochowska, która zawsze stara się dać słuchaczom prawdziwie artystyczne uczty, wywiązując się z tego zadania, przyznać należy — znakomicie. Więc spieszcie Ci — którzy kochacie Sztukę i Piękno i czujecie jej potrzebę na najbliższe koncerty „Lutni“.

T. S.

TEATR „ODEON“

Program od soboty dnia 8-go do środy dnia 12-go
— — — Kwietnia 1922 roku. — — —

Niezwykła sensacja! Film nad filmy!

BAGHIRA

Egzotyczny dramat w 6-ciu aktach z życia indyjskiego. Według scenarjusza d-ra **ALFREDA LAMPEL.** W opracowaniu i pod kierownictwem znakomitego znawcy życia i obyczajów indyjskich **U. TARTARUGA.**

Po raz pierwszy na ekranie: **Walka słoni! Trujące spojrzenie fakira. Maharadża z Ratnapura. Okręt złoczyńców i t. d.,** oraz niewidziana dotąd wystawa i bajeczny przepych indyjski.

Wejście dla młodzieży dozwolone.

TEATR „PARYSKI“

Program od soboty dnia 8-go do środy dnia 12-go
— — Kwietnia 1922 roku włącznie. — —

Dla młodzieży dozwolone.

W WALCE O WOLNOŚĆ

Władca ekranu **MOZŻUCHIN** w głównej roli monumentalnego 6 aktowego dramatu politycznego.

Jedna z kart dziejów tych natchnionych przyjaciół ludzkości, których oddanie się sprawie doszła do najwyższego stopnia religijnej ekstazy, mimo że wiara ich nie była religją.

Uwaga: Od czwartku 13 do soboty 15 kwietnia, kinematograf nie czynny. Zmiana świątecznego programu od niedzieli 16 kwietnia.

KINO NOWY

ul. Panny Marji № 43.

Program od soboty 8 Kwietnia i dni następnych.

Anons: **Władza Tyrana** potężny dramat.

Niewidziane dotychczas arcydzieło kinematograficzne, które na konkursie zagranicą otrzymało I-szą nagrodę

Tragedja Prezydenta Barrady

Wzruszający dramat w 6 wielkich częściach z prologiem, na tle przygód wybrańców losu ze słynnym Michaelem Bohnen wykonawcą roli konsula w obrazie p. t. „Władczyni Świata“.

1. Prolog. 2. Tajemnica szmaragdu inkasa. 3. Walka wyborcza. 4. Zemsta. 5. Więźniowie. 6. Zapóźno.

Obraz ten oczarował zachód Europy i Amerykę, stanowi o prawdziwą ucztę artystyczną.

Za **6500** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu || Za **2.000** Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7. Tel. 74.

Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Zródło Polskie
Jana Radziejewskiego

Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka“ po cenach fabrycznych, gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybor bluzek, fartuchów i pończoch.

Najlepsze źródło taniego kupna! Zwracać uwagę na adres!

Czytajcie! Nowość!

Ważne dla Dam!

Magazyn okryć damskich, kostjumów i ubiorów dla dzieci w wielkim wyborze, najmodniejsze fasony po cenach najniższych.

Tanio bo w prywatnym mieszkaniu.

A. Nowak w Czestochowie, I Aleja 4 (front).

Pamiętajcie adres!!!

Magazyn obuwia
Tomasza Sowały

II ga Aleja № 31

Otrzymał duży transport obuwia dobrego, chromowego, męskiego i damskiego z okazji świąt sprzedaje **po 5.500 mk. para.**

---

14 **Najtańsze źródło !!!** 14

FIRMA

Neo-Bławat

I Aleja 14 (dom p. Frankego)

NADSZEDŁ NA ŚWIĘTA duży wybor firanek, dywanów i chodników **ceny fabryczne!** jak również posiada w wielkim wyborze: wełny, jedwabie, korty męskie, płótna widzewskie i żyrardowskie, obrusy, kapy, kołdry watowane, koce i t. d.

I-sza Aleja — dom Frankego

14 **Najlepsze towary!** 14

Fabryka Szczotek i Pędzli

Wielki wybór różnych szczotek do użytku domowego, technicznego i dla fabryk Wyrób własny po cenach fabrycznych.

Paweł Szlezinger

— Sklep I-sza Aleja № 3. —

Fabryka Ogrodowa 8, przyjmuje reparacje szczotek maszynowych.

Na święta

ładne i tanie firanki każdy kupuje tylko **Bławatnym Magazynie** pod firmą

B. Librowicz

Częstochowa, II Aleja № 16, vis a vis szpitala.

Polecam również w wielkim wyborze: wełny, bostony, gabardiny, szewioty, alpagi, etaminy, batysty, satyny, płotna, płócienka, korciki, kapy, obrusy, ręczniki i wszelkiego rodzaju podszewki

po cenach fabrycznych!

Nie czekajcie

ostatniej chwili a zaopatrujcie się już we wszelkie niezbędne towary wełny, jedwabie, płótna, kapy i firanki w

Najtańszym składzie
u J. Rząsińskiego

mieszkanie prywatne, Kościuszki 19a w podwórzu. Telefon 3 — 18.

Czas to pieniądz

— Ceny konkurencyjne. —

Alarmująca wieść!

Łódź. (M. C.) Z powodu wielkich zakupów materjałów bławatnych i wełnianych przez delegację ukraińską, na rynku tutejszym daje się odczuwać brak manufaktury.

Pozostałe zapasy wełen, kortów, płócien, chustek i t. p. zakupione zostały przez firmę

M. Częstochowski
II-ga Aleja Nr. 25

gdzie znajdują się w sprzedaży detalicznej po cenach najniższych.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Skład sukna i covercootów
Firma M. Kornbrot

Częstochowa, I-sza Aleja № 4.

Egzystuje od 1898 roku.

Posiada na składzie towary pierwszorzędnych fabryk i firm **po cenach fabrycznych.**

Wielki wybór resztek

na spodnie po cenach najniższych.

Tanio! Tanio!

Na nadchodzący sezon wiosenny i letni **przerabia kapelusze** filcowe i słomkowe, damskie i męskie na najnowsze fasony

firma chrześcijańska
Kościuszki 23, mieszk. II.

Uwaga: Dla gospodyń!

NOWOURUCHOMIONA
Chemiczna Fabryka Mydła

„SALWATOR“

przy ul. Strażackiej № 4 obok łaźni kąpielowej.

Poleca najlepsze i najtaniej po hurtowej cenie mydło **№ 1** zawierające **od 63 — 68 proc. tłuszczu.**

Matki stosujcie dla swych dzieci nieodżywionych źle wyglądających krajowąlb. skuteczną Neo Fosfatynę Galena. Do nabycia Bracia Nikołajtys, Kraków, Poselska 13.

Z powodu śmierci męża

sprzedam **karuzelę**

Wiadomość: poczta Myszków—Będosz, Marja Strzelecka.

Sklep z mieszkaniem do odstąpienia ul. Kościuszki № 46.

Różne sita, rafy, siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski, Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Do sprzedania otomana, garniturek mebli, plet. łeżak II-ga Aleja 31, Lappe.

Fachowiec branży drzewnej z długoletnią praktyką w zakupie obszarów leśnych obeznany z przemysłem tartakowym, do biura i służbą pozabiurową, może się zgłosić na stałą posadę. Składanie ofert w języku niemieckim, życiorysem i podaniem pensji uprasza się pod P. „Reklama Polska“ Gdańsk, Altstadt, Graben 96 | 97.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“